GAZETA LITERACKA WILENSKA

17 Marca 1806.

BERLIN.

U Ungera: *Christian Thomasius, nach seinen Schciksalen und Schriften dargestellt, von H. Luden. Mit einer Vorrede von Johann von Müller etc.* to iest: o życiu i pismach Christiana Tomaziusza przez H. Luden, z przedmową Pana von Müller i t. d.

(Dokończenie Recenzyi w przeszłym Numerze zaczętey)

Pamiętne też iest iedno z pism iego; „o sztuce poznawania umysłow innych ludzi“ mniey, iż on sobie przywłaszczał, że tę sztukę na pewnych wyniosł zasadach, iako raczey dla badań, „czemu nauki prędzey się wzniosły w iednym kraiu iak w drugim? “ Z odpowiedzi: to zależy od małey szczodrobliwości Panów i od niedołężnych umysłów narodu, nie był kontent; bo mówił: „mądrość nie iest interesowana, lecz w sobie tak piękna, że ią daleko wyżey szacować trzeba, iak wszelką królow lub Xiążąt hoyność;“ (mąż któremu serce tak mowić każe, wielkim zapewne iest obdarzony geniuszem!) „lecz przyczyna ta zawisła od niedostatku Boskiey wolności: ta bowiem iest, która każdemu umysłowi prawdziwe nadaie życie. Ztąd widziemy też, że niedostatek tey wolności dowcipność Włochów i wielki umysł Hiszpanów tak bardzo przytłumia.

Lecz czas, żebyśmy tak wiele interesuiących rzeczy o tym wielkim mężu, który, iak Schlözer mówi, więcey dla współczesnych i potomności się przyczynił, niż wszyscy Greccy Filozofowie razem wzięci, co o nim powiedzieć mamy, przerwali, i czytelnikóm zostawili, aby mogli zasługę męża ocenić, który haniebne na czarnoxięstwa processa wstrzymać, i przeciw zwyczaiowi tortur powstać miał dosyć odwagi; nawet dość mocy siebie samego takim, iakim był, światu przestawić, mystycyzmu się wyrzec, i aż do końca życia (1728) wkorzenione wywracać przesądy. To tylko na usprawiedliwienie iego: Zarzucano mu, że nałożnictwo (concubinatum) zalecał: dissertacya iego (1713) nic o tém nie wzmiankuie; lecz pokazuie tyl-

ko, że powody, dla których one zbiiano, (podówczas) nie były dostateczne.

Abicht.

WIEDEN

Reise nach Paris, London und einem grossen Theile des übrigen England's und Sehottland's, in Beziehung auf Spitäler, Versorgungshäuser, medicinische Lehranstalten und Gefängnisse, von Dr. Joseph Frank, Lehrer der Klinik und medicinischen Praxis auf der Hohen Schule zu Wilna, Mitgliede der medizinischen Gesellschast in Paris, London etc. Zwey Theile. 1805. in 8. to iest: Podróż do Paryża, Londynu i znaczney części Anglii i Szkocyi, odbyta w zamiarze źwiedzenia Szpitalów, Domów opatrzenia, Szkół lekarskich i Więźieniów przez D. Józefa Franka, Professora Kliniki i Medycyny praktyczney w szkole główney Wileńskiey, Członka Towarzystwa medycznego Paryskiego, Londyńskiego i t. d. we dwóch tomach 1805. 8.

W ówczas kiedy naywięcey lekarzy uczone podróże bezpośrzednie po ukończonych kursach akademickich przedsiębrać zwykło, Autor teraźnieyszego dzieła nieprędzey udał się w podobną, aż osądził siebie za zdolnego, w ważnych przedmiotach zamierzoney podróży wydać gruntowne zdanie. I przeto rozpoczął ią dopiero w 1803 roku, gdy iuż przez lat 12 w wielkich Szpitalach Pawii *) i Wiednia **) w praktyczney nauce lekarskiey sam się doskonalił, przewodniczył innym, i iako Autor uczonemu dał się poznać światu. ***) Zwiedziwszy wprzódy JPan Frank medyczne instytuta południowych Niemiec, gdzie szczególniey Würzburg, Bamberg, Erlangen, Tübingen, i Stuttgard ściągnęły na siebie iego uwagę,

---

*) W tym Uniwersytecie od 1795 do 1796 roku był Professorem praktyczney Medycyny i Kliniki.

**) Tu w wielkim cywilnym Szpitalu przez lat ośm pierwszego Medyka zaymował mieysce.

***) Autor wydał następuiące, częścią oryginalne, a częścią tłumaczone dzieła: 1) Lettera sulla dottrina di Brown di *Giuseppe Frank*. Pavia 1793. 2) Ricerche sullo stato della medicina del Dr. R. *Jones*, tradotte dall'inglese in italiano da *Giuseppe Frank*. 2. Vol. Pavia 1795. 3) Prospetto di un Sistema piu semplice di medicina del Dr. *Weikard* tradotte dal tedesco in italiano da *Giuseppe Frank*. 2. Vol. Pavia 1796. 4) Lettera ad un amico su varii punti della medicina interessanti anche i non medici di *Giuseppe Frank*. Pavia 1796. 5) Ratio instituti clinici Ticinensis, quam reddit *Josephus Frank*. Viennae 1797. 6) Erläuterungen der Brown'schen Arzneilehre; von *Joseph Frank*. Heilbronn 1797. — Zweite Auflage 1803. 7) Anleitung zur Kenntniss und Wahl des Arztes; von *Joseph Frank*. Wien 1798. 8) Toxicologie oder Lehre der Gifte und Gegengifte von *Joseph Frank* Wien 1800. Zweite Auflage 1803. 9) Gesundheitstaschenbuch für das Jahr 1803. von *Joseph Frank*.

udał się do Strazburga, potym do Paryża. Uprzeyma grzeczność tamteyszych uczonych mianowicie przyiaźń Pana Fourcroy (Konsiliarza stanu i Direktora nauk we Francyi) i Pana Corvizart (Leybmedyka Rządcy Francuzkiego) iako też zezwolenie P. Chaptala (podtenczas wewnętrznego Ministra) postawiły go w tym stanie, iż wszystkie do iego celu zmierzaiące przedmioty w przeciągu trzech miesięcy dokładnie poznać i opisać zdołał. Wszystkie w Paryżu znayduiące się dobroczynności zakłady z ogólnego utrzymuią się funduszu i od iedney zależą Kommissyi. Fundusz ten składa się: 1mo Z pozostałey części dóbr wielkich, przeznaczonych nieydyś na utrzymanie ubogich, które podczas zaburzenia kraiu od tak nazwanych przyiaciół ludzkości znacznie umnieyszone zostały. 2do Z podatku (octroy) nałożonego na wszystkie w Paryżu używane rzeczy. i 3tio Z podatków opłacanych przez Entreprenerów Teatru, których liczba szczególnieyszém zdarzeniem liczbie Szpitalow wyrównywa, liczą ich 22. Czysty dochod na utrzymanie instytutow dobroczynności przeznaczony wynosi rocznie 6,000,000. frankow, co czyni blisko 10,000,000. złłch Poll: summa ta nie iest swemu przeznaczeniu odpowiedną, lecz dozoruiąca Kommissya tak pilnie i z taką przezornością zawiaduie, iż powierzone iey instytuta, z wielu względow w lepszym są nierównie stanie, niżeli były przed rewolucyą, a mianowicie Szpital Hotel-Dieu z powodu którego następuiącą Autor przytacza nam anegdotę.

Podczas iedney audiencyi, którą pierwszy Konsul dawał władzom konstytucyynym, obrócił się do Prefekta depart: Sekwany i wiele mu czynił wyrzutów względem złego stanu szpitalu Hôtel Dieu mowiąc, iż żąda przynaymniéy, aby szpital ten nie w gorszym był stanie, iak pod dawnieyszym zostawał rządem. Prefekt usprawiedliwiał się, iż podobnéy nigdy nie słyszał skargi, upewnił iednak, że wszelkiego dołoży starania, aby po nayściśleyszém wyśledzeniu wszelką iaka się okaże uczynił poprawę. To słysząc P. Pictet ośmielił się powiedzieć pierwszemu Konsulowi, z którym wprzódy o interesach publicznych rozmawiał, że to co Prefektowi zarzucał, błędnie mu doniesioném było, gdyż on przed kilku dniami z Dr. Frankiem od piwnicy aż do szpichrzów ten szpital przeyrzał, i wszystko w daleko lepszym niż przedtym znalazł stanie. Nato pierwszy Konsul rzekł do przełożonego „En ce cas là, je fais amande honorable."

Między szpitalami, których urządzenie P. Frank szczególnie zachwala,

liczą się L'Hôpital Baujou, l'hôpital de la charité, w ostatnim P. Corvisart medycznéy, a Boyer chirurgicznéy uczą Kliniki, potym l'hôpital de Madame Necker zarządzany od siostr miłosierdzia, którym autor wielką oddaie pochwałę. Różnią się one od innych teyże ustawy zakonnic w tém, iż się nie wdaią do leczenia chorych, lecz pilnie praw Zakonu swego strzegąc, przepisy iakie im rządząca Kommissya dla dobra ludzkości poda, bez naymnieyszego oburzenia się z naywiększém przyimuią uszanowaniem, i nayściśléy zadość im czynią, i nietylko w tenczas czystość i porządek zachowuią kiedy rządowa ma nastąpić wizyta, lecz tegoż każdey chwili dostrzegać zwykły.

W szpitalu wenerycznym, który w Klasztorze niegdyś Kapucynów iest założony, ma wielki znaydowac się nieporządek, nigdzie okropnieyszych weneryczna zaraza niedziała skutków iako tam, gdzie przeszło 500 leży zarażonych, nielicząc w to wielu osób, które iedynie dla zasiągnienia porady udaią się. Sposób leczenia iakiego w tym Szpitalu D^or Cullerier używa, autor bardzo wychwala.

Szpital Hôspice de maternité, składaiący się z dwóch Instytutów, to iest: z Instytutu położnic i podrzudków szczególną autora ściągnął na siebie uwagę. Pierwszemu oddaie sprawiedliwość, a nagania drugi. Ceni nadewszystko obeyście się przeznaczonego doń Profesora sztuki położniczey Pana Beaudeloque. Mąż ten uczony w naygwałtownieyszéy tylko potrzebie zwykł instrumentów używać. Między 89 rodzącemi, zaledwo iedna téy szczególnéy pomocy sztuki doświadcza. Ze wszystkich Departamentów Francyi przysyłaią tam akuszerki dla wydoskonalenia się, które pod dozorem Pani la Chapelle biegłéy w tey sztuce mistrzyni kończą swe nauki.

W Instytucie podrzudków panuie nędza i nieporządek, śmiertelność zbytecznie iest wielka, szczęściem, iż większą część dzieci na wieś oddaią, sposób ten we wszystkich polerownych narodach za naylepszy uznany.

Co autor o szpitalach wariatów, a mianowicie Bicetre, la Salpetriére Hospice de St. Maurice powiada, trudno iest opisać w krótkości. Ustanowienia tego rodzaiu zdaie się że nawet szczególniey zatrudniały autora. Tak iest zupełne tych szpitalów opisanie, iż każdego śmiertelność, wydatki iakich chory w szczególności wymaga i tym podobne rzeczy, naydokładniey są wyrażone.

Retraite de la Vieillesse prywatny instytut, zewnątrz Paryża w Cha-

illot położony, powszechną interesowność wzbudzać powinien. Kto do niego, od dnia urodzenia aż do 60 lat codziennie grosz ieden opłaca, ten w 70 roku, aż do ostatecznego schyłku, ma prawo do wszelkich w nim wygod. Toż same prawo nadaie podpisuiącemu się choroba czyniąca go niezdolnym do pracy, kiedy ta w 10 lat po przystąpieniu do subskrypcyi, przypadnie. Autor więcey sta osob znalazł w tym Instytucie, z których większa część była znacznego urodzenia. Dzielą ie na różne klassy w miarę ich zgodności z sobą. Jedzenie ich składa się z trzech potraw na obiad, i iedney fruktowey na wieczerzę. Męszczyzna całą, niewiasta zaś puł butelki wina dostaie. Jedzą na srebrze, mieszkanie ich niegdyś Klasztor Perine zdrowe iest i czyste. Zarządzaiąca tym Instytutem Pani Glouse iest zewszech miar czci godna kobieta.

(Dalszy ciąg w następuiącym Nomerze)

BERLIN

U Sandera. *Bilderbuch fur Mythologie, Archaeologie und Kunst. Herausgegeben von A. Hirt, Kön. Preus. Hofrath, ord. Mitglied der Kön. Akad. der Wissensch. und Prof. bey den Akademieen der bildenden Kunste und der Baukunst. Erstes Heft: Die Tempelgötter. 1805. XVIII. u. 102 S. gr. 4. mit 12 Kupfert. u. 26 Vignetten.* (4 *Rthlr*) to iest: Xiążka koperstychów do Mytologii, Archaeologii i Sztuki. Wydana przez A. Hirt, Konsyliarza Nadw. Króla Prusk. Członka aktualnego Akad. Król. nauk i Prof. w Akademiach sztuk wyzwolonych i architektury. Sextern pierwszy: Bogi kościelne 1805. XVIII, i 102 kart 4. maj. z 12 koperszt. i 26 Wignettami. (cena 4. talary.)

Każdy krok dążący ku wykształceniu i wydoskonaleniu gustu do sztuki starożytney, wskrzeszoney pomiędzy Niemcami, zasługuie ażeby rozsądnie ocenionym został. Gdy uczony sposob traktowania Mytologii i całey Archæologii scisły ma związek z pilną nauką dawney Literatury, która z szczęśliwem powodzeniem kwitnie w wielu Gymnazyach Niemieckich — dzięki dawnemu duchowi gruntowności iaki tam ieszcze nadewszystko panuie! — rzeczą iest pożądaną, ażeby to szkolne uczenie się Mytologii i Archæologii ożywione było poznaniem starożytnych zabytków i skutecznie mogło posłużyć do uformowania gustu i zaprowadzenia ducha sztuki. Mamy wprawdzie niezliczone pomoce zdolne uczynić naukę Mytologii i starożytności więcey przyiemną i użyteczną przez wzory pod oko podpadaiące; lecz pomimo tego, iż rozrzucone znayduią się po bardzo kosztownych dziełach koperstychow, nadto niesą zebrane

w żaden ogólny i do iednostaynego a pewnego celu dążący porządek, tak dalece, ze chociażby kto miał liczne pod ręką archaeologiczne biblioteki, musi znaleść wielkie trudności, chcąc porównywać między sobą odmienne przedstawienia iednego przedmiotu, z przyczyny że dzieła, w którychby się poradzić pragnął, iedne zawieraią same tylko statui i busta, drugie kamienie rznięte albo malowidła Waz, inne medale, albo tylko katalog iedney iakiey kollekcyi mieyscowey. I tak chcąc naprzykład przeyrzeć całą baieczną historyą Bachusa, wyobrażoną na starożytnych dochowanych zabytkach, liczby ogromney dzieł użyć koniecznie potrzeba. Nadto gdy nauczyciel publiczny lub prywatny pyta o kollekcyą kopersztychow potrzebną do obiasnienia i ożywienia nauki mytologiczney i bliski z nią związek maiących przedmiotow, którąby oraz stosowała się do aktualnego stanu tych umieiętności: żadney mu wskazać niemożna.

Te uwagi usprawiedliwią niepospolitą naszą skwapliwosć, z iaką ogłaszamy xiążkę kopersztychow wydaną przez P. Hirt. Wydawca posiada wszystkie przymioty do podobnego przedsięwzięcia potrzebne. Obszerna iego znaiomość, ciągła nauka, iako też długi pobyt we Włoszech, daią nam słuszne powody do położenia w nim ufności. Oprócz tego, co do rysunku i sztycharstwa, połączył się on z P. Erdmannem Hummel, artystą wybornym, któ y miał takąż okazyą scisłego obeznania się, w tym kraiu klassycznym z duchem starożytności.

Każdy sextern zawierać będzie, tak iak pierwszy, 12 kopersztychow i znaczną liczbę Wignett. Dobre przyięcie pierwszego stanowić będzie o pospiechu wyyścia następuiących. Zachowa się porządek mytologiczny i historyczny, a zabytki podzielone zostaną na pewne klassy. Sextern pierwszy zawiera klassę Bogow kościelnych, następuiące obeymą Bóstwa drugiego rzędu i Geniuszow, potem póydą Myty Bohatyrow podzielone częścią według pokoleń, a częścią według ludow i epok. Po przedmiotach mytologicznych nastąpią Gonitwy i Igrzyska, obrzędy religiyne, ofiary, obchody pogrzebowe i t. d. W ostatniey nakoniec klasie pomieszczą się portrety osob sławnych i zabytki historyczne w powszechności, Grekow, Rzymian, Egipcian, Persow. Dzieło więc będzie podobne do Montfaukona, (Antiquités expliquées) z tą różnicą, że ostatni przedstawia starożytne i nowoczesne, dobre i złe bez porządku, kiedy P. Hirt korzysta z postępow iakie nauka archæologiczna od lat stu zrobiła, i w szcze-

gólności z ogromney liczby rozmaitych przedmiotów i znamienitych zabytkow, które późniey po odkopaniu miast całych i po znalezieniu mnóstwa Waz kampańskich, umieiętność tę zbogaciły.

Według tego, iak ten ogólny plan wykonanym został w Sexternie pierwszym, winniśmy oddać sprawiedliwą pochwałę połączonym talentom wydawcy, Kommentatora i Artysty. Znayduią się tu bóstwa następne: Saturn, Rhea, Jupiter, Junona, Neptun, Ceres, Apollo, Phoebus, Diana, Wulkan, Minerwa, Mars, Wenus, Merkury, Westa, Pluton, Proserpina, Bachus, Aesculapius, Hygea i Telesphorus, Mithras, Lunus, Isis, Hebe, Iris, Wiktoria, Fortuna, Fatum, Nemesis, Spes. Wszystkich tych bóstw wysztychowano figury naypięknieysze iakié nam tylko ze starożytności pozostały. Porównawszy którykolwiek artykuł z iaką chcąc Xiążką Kopersztychow Mytologicznych dotąd wydanych, przekonać się wszędy można, że tu doborność figur daleko iest obfitsza i rozsądnieysza, a tłumaczenia więcey gruntowne i dokładne. Każda modyfikacya mytu iest wskazana i objaśniona w texcie. Wszędy celnieysza biegłość Artysty w rozważnem wykonaniu iego przedmiotu uważona; każda alluzya, każde znaczenie, które on chciał wydać, znayduią się wytknięte. Żądaćby tylko ieszcze można, ażeby mieysca w których znayduią się Kollekcye opisanych i wyobrażonych na figurach monumentow, z większą wszędy akuratnością były wymienione.

Wielu postrzeżeniom, równie nowym iako i dowcipnym, przez dołączone figury, do których się odnoszą, dana iest naydokładnieysza widoczność; tak uwaga względem podobieństwa Familiynego i razem względem różności Charakterow między postaciami Jowisza i Neptuna, K. 26. „Rysy twarzy, ułożenie włosow, broda kręcona, bardzo są „w obu bóstwach podobne. Postać atoli Neptuna niewyraża w tym stopniu wielkości, potęgi i maiestatu, w „jakim się one w postaci starszego Brata znayduią... Postawa iego ma cóś „w sobie ze srogości Elementu którym zarząda, ale niedaie się w niey „postrzegać owa moc w barkach i piersiach, która znamienuie Brata starszego.“ Tak rozmaite drobne odmiany w innych idealnych wyobrażeniach bóstw, oddane są równie zręcznie iak i dokładnie, tak dalece, że ta część niezawodnie naylepiey przyięta będzie. Dla krótkości wykładu, między samemi tylko twierdzeniami przypuszczonemi i historycznemi, znayduie się takich niewiele, którym zbywa na dowodach i fundamencie, albo które przynamniey niezdaią się być cale pewne.

* * *

Niech nam wolno będzie do tego Artykułu, któryśmy pokrótce z jednego wybornego pisma peryodycznego w języku Niemieckim wzięli, dołączyć uwagi, które zdaią się bydź dotego przedmiotu stosowne. Jakby było rzeczą pożądaną, ażeby dzieło takie, iakiem iest P. Hirta, o którem donosimy, zostało wytłumaczone na ięzyk Polski i stało się przez to zrozumianem naszey młodzieży. Mytologia niemoże się wyłączać z rzędu wiadomości dawanych w Gymnaziach. Nieobeznawszy się dobrze z fikcyami poczęści bardzo dowcipnemi, które ona zawiera, niemożna ani rozumieć ani smakować, nietylko w Poetach starożytnych, i nowoczesnych, lecz nadto ani w dziełach przednieyszych i nayznaiomszych skulptury, malarstwa i sztycharstwa. Większa część xiążek i słownikow mytologicznych służą raczey do natchnienia w umysł młodzieży odrazy, lub do nadania wyobrażeń zdróżnych i przewrótnych, iak do połączenia zabawy z nauką i do oswoienia uczniow z tem wszystkiem, co buyna i nayświetnieysza imaginacya ludu iedynego wynalazła ku ozdobie, i płodow swego dowcipu, i uciech codziennego życia człowieka polerownego. Zdaie mi się iż można powiedzieć bez błędu, że oprócz głównego celu każdey edukacyi, dążącego bez zaprzeczenia do uformowania serca młodego człowieka i dania mu pożytecznych w przyszłym iego stanie znaiomości, wzgląd szczególnieyszy, przez cały ciąg instrukcyi onego, zachować się powinny na ukształcenie umysłu, zbogacenie imaginacyi i wydoskonalenie gustu, nie iest ostatnią Pedagoga powinnością. Gdyby zatem, wszystko dobrze zważywszy, pokazało się, że nauki które nasi przodkowie bardzo rozsądnie i cale dosadnym wyrazem nazwali, humaniora, studia humanitatis, są naypewnieyszym środkiem dóyścia do tego celu; i ieżeli literatura klassyczna i starożytna ze wszystkiemi do niey należącemi wiadomościami część główną i istotną onych stanowi; należałoby pomnażać w kraiu naszym liczbę xiąg dobrych o tych materyach traktujących, a nim się znaydą autorowie, którzy w kraiowym ięzyku dobre, nowe i oryginalne w tym przedmiocie wydadzą dzieła, należałoby tłumaczyć i zaprowadzać po szkołach te z pomiędzy obcych, które, przez znaiących się, są za naylepsze uznane. Takie tłumaczenia, dobrze wykonane, lepiey daleko pomogą, a razem więcey pożytku i sławy swym Autorom przyniosą, niżeli częstokroć oryginalne płody literackie, mierne, zle ułożone, gorzey ieszcze wykonane, które same z siebie lepiey nadewszystko pokazuią niedostateczność tey samey kultury, iaką przez te krótkie uwagi, ile iest w naszey mocy, pragnęliśmy zalecić młodym naszym współ-obywatelom. K.